



W 50-tą rocznicę ślubu

.....

*Przed wielu laty staliście dwoje
Złączeni wspólną miłością
Byliście młodzi, pełni zapału
Patrzący w życie z ufnością*

*Gdy kapłan wiązał Wam stulą ręce
I błagał Ducha Mądrości
Wam serca drżały, takje niepewne
O losy swojej przyszłości*

*Stojąc w rozterce, niepewni jutra
Prosiłście wtedy ze łzami
Ażeby Chrystus jasny, promienny
Poszedł przez życie z Wami*

*By Matką Bożą cudną, Anielską,
Dobra, najlepsza z matek,
Strzegła od złego, łaską wspierała
W wychowywaniu dzieci*

*Dziś gdy siwizna srebrzy Wam skronie
Niech miłość świeci jak promień słońca
Byście szli dalej, złączeni w jedno
Aż do samego końca....*

*Aby Was Pan Bóg w swojej dobroci
Za Wasze trudy, cierpienia
Przyjął jak Ojciec przyjmuje dzieci
Użyzył łaski zbawienia.*

Czesław Maj

